

# Brytyjskie zwyczaje bożonarodzeniowe

20 grudnia 2009

Część brytyjskich tradycji świątecznych nie jest związana z religią, jednak Festival of Nine Lessons and Carols to nabożeństwo wprowadzone przez Kościół anglikański w roku 1918, by podkreślić wagę i czar Bożego Narodzenia. Od roku 1928 w wigilię Bożego Narodzenia nabożeństwo-koncert jest transmitowane przez radio z kaplicy King's College w Cambridge.

Wsie i miasteczka wprowadzają przy okazji Bożego Narodzenia wiele innych zwyczajów, które na stałe wchodzą do lokalnego kalendarza. Rodziny jednak tłumnie zmierzają na nabożeństwo Nine Lessons and Carols w zimowy wieczór tuż przed świętami. Jak przy wielu innych nabożeństwach zasadniczą rolę w nabożeństwie odgrywa chór, który śpiewa starsze i napisane specjalnie na te święta kolędy, lektorzy odczytują kolejne dziewięć fragmentów z Pisma Świętego, pastor wygłasza kazanie z podwyższonej mównicy. Parafianie pozdrawiają się z uśmiechem, życząc sobie wesołych świąt. We wsi Forest Row w hrabstwie East Sussex (Południowa Anglia) wprowadzono przy okazji tego nabożeństwa jeszcze jedną lokalną tradycję, a jest nią Christmas Tree Festival Competition, czyli konkurs na najciekawiej ubraną choinkę. Drzewka są przyozdabiane przez lokalne grupy w tym: grupę dzieci ze szkoły niedzielnej, panie z chóru, Royal British Legion, skautów i innych członków lokalnej wspólnoty. Przez kilka dni mieszkańcy mogą wejść do kościoła i oddać głos na najlepiej ubraną choinkę, a konkurencja jest duża. Choinka Royal British Legion ubrana jest zawsze w maki, inne grupy mają nieco trudniejsze zadanie, jednak zawsze ozdoby choinkowe na ich drzewkach kojarzą się z działalnością danej grupy.

**ŚWIATEŁKA**

Każde miasto i miasteczko szczyli się też na początku adwentu uroczystym odpaleniem świątecznych światełek zdobiących ulice. Najbardziej znane „zapalenie” światełek wraz z zaproszonymi znanymi i sławnymi gośćmi jak aktorzy czy piosenkarze to te w Londynie. Co roku uroczystość odpalenia światełek z atrakcjami ma miejsce przy Bond Street, gdzie ekskluzywne sklepy właśnie w ten wieczór zatrudniają żywe modelki i modeli stojących w oknach, przyciągając klientów do ich wnętrza. Mniejsze miasteczka mają swoje atrakcje związane z zapaleniem światełek. W Tonbridge w hrabstwie Kent odbywa się wtedy uroczysta parada, w której biorą udział lokalne szkoły i grupy ubrane w kolorowe stroje, przejeżdżające przez centrum miasta na specjalnych platformach. Wieczór kończy pokaz sztucznych ogni. Pamiętajmy, że w Anglii rzadko pada śnieg, jest raczej deszczowo, pogoda jednak w ogóle zdaje się nie mieć wpływu na brytyjskie podejście do świętowania.

## **MINCE PIE**

Anglicy jednak pozostają w jednym podobni do wszystkich Europejczyków świętujących Boże Narodzenie – lubią świąteczne smakołyki. Specjalnie na Boże Narodzenie – spotkania z rodziną i wszystkie poprzedzające święta spotkania, przygotowują słodkie, kaloryczne i pełne smakołyków ciasteczka zwane mince pie. Nic tak nie smakuje jak wypełnione nadzieniem z suszonych owoców, jabłek, skórki pomarańczy, miodu i rodzyneków ciasteczko spożywane w przerwach między kieliszkami sherry, czyli wina wzbogaconego alkoholem. Pierwotnie ciasteczka wypełniane były mięsem, a ich powstanie datuje się na XI wiek naszej ery.

Wracający z wypraw krzyżowych w tamtym czasie przywozili ze sobą egzotyczne dla kuchni północnych regionów przyprawy. Ważne były cynamon, goździki i gałka muszkatałowa symbolizujące dary złożone przez trzech magów małemu Jezusowi. Ciasto wypełnione tymi dobrami pieczono w formie trumny lub kołyski z miejscem na środku na figurkę Dzieciątka. Przygotowywano dwanaście takich ciast i jedzone jedno

codziennie, aż do Trzech Króli 6 stycznia.

## ŚWIĄTECZNE ŚPIEWANIE

Angielska wieś bardzo szczeni się podtrzymywaniem lokalnych tradycji. Wróćmy do Forest Row – miejscowości ciekawej nie tylko z uwagi na aktywność mieszkańców, ale również fakt, że leży ona na południku zerowym. Mieszkańcy podtrzymują tu tradycję bożonarodzeniowego chóru, który jak wspominają najstarsze chórzystki, nieprzerwanie spotyka się od około stu lat... oczywiście co roku we wzbogaconym składzie o młodszych śpiewających członków. Chór nie tylko śpiewa tradycyjne Christmas carols, ale też zbiera pieniądze na lokalne fundacje i działalność charytatywną czyli charities. Jest zapraszany przy okazji świąt do pubów i lokalnych village halls (odpowiedników polskich remiz, jednak nie związanych ze strażą pożarną). Mieszkańcy zbierają się tłumnie, by pośpiewać, zjeść mince pie i wypić kieliszek wina. Śpiewają wtedy obowiązkowo starą bożonarodzeniową przyśpiewkę Twelve Days of Christmas. Ta znana i zabawna rymowana przyśpiewka ma głęboką religijną symbolikę, ale niewiele osób już o tym pamięta. Zaczyna się od słów:

On the first day of Christmas,  
my true love sent to me  
A partridge in a pear tree

On the second day of Christmas,  
my true love sent to me  
Two turtle doves,  
And a partridge in a pear tree.

On the third day of Christmas,  
my true love sent to me  
Three French hens,  
Two turtle doves,  
And a partridge in a pear tree.

Pierwszego dnia Bożego Narodzenia

moja prawdziwa miłość przysłała mi  
kuropatwę na gruszy

Drugiego dnia Bożego Narodzenia  
moja prawdziwa miłość przysłała mi  
dwa gołąbki  
I kuropatwę na gruszy.

Trzeciego dnia Bożego Narodzenia  
moja prawdziwa miłość przysłała mi  
trzy francuskie kury,  
dwa gołąbki  
I kuropatwę na gruszy.  
(tłum. aut.)

Przyśpiewka rozwija się, osiągając dwanaście zwrotek. Prawdziwa miłość symbolizuje Boga, dwie kuropatwy symbolizują Stary i Nowy Testament, trzy kury są symbolem trzech cnót boskich: wiary, nadziei i miłości. Jak nie trudno się domyślić, dalej następuje odwołanie do ewangelii, apostołów i innych składowych katechizmu. Dzisiaj 12 dni Bożego Narodzenia to tak zwany okres urlopowy od świąt do Trzech Króli, kiedy większość Brytyjczyków bierze urlopy i wyjeżdża na narty na dwa tygodnie.

Autor: Elżbieta Liszowska

Źródło: [eLondyn](#)